

Po słabszej pierwszej i dobrej drugiej połowie, zespół Giallorosich pokonał w Salonikach miejscowy Aris 2-1. Podopieczni Rudiego Garcii musieli odrabiać straty po tym, jak kończyli pierwszą połowę z wynikiem 0-1. Zwycięstwo dały trafienia Burdisso i Bradleya.

Od początku grę prowadzili Giallorossi, choć to zespół gospodarzy wyszedł przy pierwszej okazji na prowadzenie. Udoji wykorzystał złe ustawienie Skorupskiego i trafił z boku pola karnego, z rzutu wolnego, do bramki. Było 1-0. W 22 minucie nożycami próbował Borriello, ale futbolówka przeleciała nad poprzeczką. Pięć minut później indywidualną akcję przeprowadził Caprari, jednak piłka po jego uderzeniu przeleciała obok bliższego słupka. W 29 minucie na strzał z dystansu zdecydował się Strootman, ale lecącą jednak poza boisko piłkę, sparował na korner bramkarz. Z minuty na minutę Giallorossi grali coraz lepiej, ale nie mogli zagrozić bramce Arisu. Najlepszą okazję zmarnował w doliczonym czasie gry Borriello, który z dobrej pozycji w polu karnym uderzył niecelnie głową.

Po przerwie doszło do zmian w zespole Romy. W 51 minucie próbował ponownie Borriello. Totti dośrodkował z lewej strony a napastnik z numerem "31" uderzył w środek bramki. Chwilę później próbował po raz drugi w tym meczu w ekwilibrystyczny sposób, ale futbolówka przeleciała tuż obok dalszego słupka. W 54 minucie wydawało się w pierwszej chwili, że Roma doprowadziła do wyrównania, jednak świetną paradą po uderzeniu głową Marquinho popisał się bramkarz Greków. Bardzo dobrym dośrodkowaniem w tej akcji popisał się Totti. W 65 minucie próbował sam Il Capitano, ale lecącą w środek bramki piłkę sparował przed siebie bramkarz. W końcu napór Romy przyniósł skutek w 70 minucie. Taddei dośrodkował z rzutu rożnego, a uderzeniem głową, golkipera rywali pokonał Burdisso. Gospodarze przebudzili się po straconej bramce i zagrozili Romie w 78 minucie. Na szczęście uderzenie Damarlisa z 18 metrów sparował na słupek Skorupski. Niewykorzystana sytuacja zemściła się na Arisie dwie minuty później. Balzaretti rozegrał piłkę z Osvaldo, dośrodkował na dalszy słupek, a akcję zamknął znakomicie Bradley, który wbił pewnie futbolówkę do pustej bramki. Zespół Garcii mógł podwyższyć w końcówce, ale Verre przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

ARIS - ROMA 1-2 (1-0)

1-0 Udoji 18'

1-1 Burdisso 70'

1-2 Bradley 80'

ROMA (4-3-3): Skorupski - Torosidis (Jedvaj 62'), Benatia (Burdisso 62'), Castan (Romagnoli 46'), Dodò (Balzaretti 62') - Pjanic (Bradley 46'), Strootman (Taddei 62'), Marquinho (Verre 62') - Lamela (Tallo 46'), Borriello (Osvaldo 62'), Caprari (Totti 46)
Ławka: Lobont

ARIS (4-2-3-1): Dioudis (Bouzanis 56') - Iraklis (Lemonis 76'), Pulido, Kyrgias, Margaritis - Economopoulos (Karagiannis 62'), Papadopoulos (Damarlis 76') - Stauroopoulos (Sounas 62'), Triantafyllakos (Aganzo 62'), Udoji (Kotsaridis 62') - Manias (Ageloudis 56')
Ławka: Golias, Antoniadis, Tsoukanis, Renja, Elsner.

Żółte kartki: Economopoulos (Aris), Jedvaj (Roma)

Autor: abruzzo